

OSOBLIWOŚCI HISTORYCZNE

Rozdział 1

Relacja o apelu papieża Urbana II na so- borze w Clermont, 18 XI 1095 r.

Gdy zbliżył się czas, który Pan Jezus codziennie wiernym oznajmia w Ewangelii, mówiąc: "Jeśli kto chce za mną iść, niech sam siebie się zaprze i weźmie krzyż swój a naśladuje mnie", uczynił się ruch niemały we wszystkich krainach Galii, aby każdy czystego serca i myśli, który pragnie podążać według wskazań Pana i wiernie za nim nieść krzyż, nie opóźnił śpiesznego ruszenia do Świętego Grobu.

Apostolski zatem rzymskiej stolicy zwierzchnik Urban II zwołał natychmiast biskupów, opatów i księży z krajów zaalpejskich, rozpoczynając z nimi poufne narady i wydając rozkazy. Powiedział też, że ktokolwiek chce zbawienia duszy, nie może się wahać, ale ma kornie iść drogą Pana, a jeżeli popełnił grzechy, miłosierdzie Boże zmaże je. Dodał także apostolski zwierzchnik: "Bracia, wiele wypadnie wam cierpieć w imię Chrystusa: i nędzę, i biedę, niewygody, głód, pragnienie i inne tego rodzaju przykrości, jak to Pan powiedział do swych uczniów: "Nie wahajcie się iść przed ludźmi; daję wam głos i mowę, a następnie otrzymacie sowitą odpłatę".

Ta mowa rozchodząc się z wolna po wszystkich krainach i prowincjach Galii sprawiła, że Frankowie słysząc owe słowa zaczęli gorliwie nosić na swym prawym ramieniu znak krzyża, stwierdzając, iż jednomyślnie chcą iść w ślady Chrystusa, aby dzięki temu wybawionym zostać od mocy* piekielnych

Rozdział 2 - Kosowo

Dlaczego nasz kraj uznał niepodległość Kosowa? Mówi się, że solidaryzujemy się z walczącym o niepodległość narodem kosowskich Albańczyków, który ciemieźony przez agresywnych Serbów walczył o swoje prawa, jednak sytuacja jest znacznie bardziej skomplikowana. Konflikt albańsko - serbski oparty jest na głębszym podłożu cywilizacyjnym. Serbowie to naród chrześcijański, którego korzenie sięgają z jednej strony do tradycji zachodnioeuropejskiej, z drugiej zaś, prawosławny obrządek zbliża ich do Rosji.

Balkany są niezwykłym miejscem na świecie. Krzyżuje się tam interesy wielu mocarstw: Rosji pragnącej wzmocnić swoją pozycję w rejonie Morza Śródziemnego, USA dbającego o interesy sojuszniczej Turcji oraz Niemiec w ich odwiecznym pędzie na wschód. Amerykańskie naloty na Belgrad w 1999 roku, miały na celu zmuszenie Serbów do wycofania się z Kosowa. Od tej pory region ten znalazł się pod zarządem ONZ. Serbowie nigdy nie pogodzili się z utratą zbuntowanej prowincji. Samostanowienie to oczywiście prawo każdego narodu. Warto przytoczyć pewną rozmowę z lekko podchmielonym Słowakiem. Przekonywał, on iż kiedyś, Małopolska to północny Spisz i Kraków kiedyś będzie słowacki. Taka bezpardonowa deklaracja nie budzi w Polsce agresji, gdyż wydaje się po prostu godnym opowiedzenia dowcipem. Kilkadziesiąt lat temu taką samą wesołość wzbudziłby ten żart, gdyby opowiedziano go Serbowi i dotyczyłaby Kosowa. Mogło się to zdarzyć w czasach kiedy ta najbardziej historyczna kraina, zamieszkiwana była w zdecy-

* Biuletyn IPN (2000), Warszawa-Poznań

dowanej większości jedynie przez Serbów. To tam rodziła się serbska tożsamość, tam jest ich Gniezno i Kraków. Kosowo uznaje się za kolebkę serbskiej państwowości, a stoczona z Turcją w roku 1389 bitwa na Kosowym Polu uznawana jest za jeden z najważniejszych elementów tworzących tożsamość narodu Serbów. Z kolei Albańczycy to muzułmański naród napływowy, który stopniowo osiedlał się na terenach serbskich. Wspomagali ich przez wieki Turcy, ale także Włosi w czasie okupacji Kosowa podczas II wojny światowej oraz reżim komunistyczny panujący w Jugosławii. Tajemnicą poliszynela jest fakt, iż źródłem finansowania kosowskiej armii powstańczej był handel narkotykami, uskuteczniany przez albańską mafię. Polacy jak wynika z badań przeprowadzonych przez firmę badawczą SMG/KRC w 56 % są przekonani o słuszności albańskich dążeń. 21 % naszego społeczeństwa popiera Serbów. Nie możemy w tej sytuacji mówić o pansłowiańskiej solidarności, a raczej o polskim współczuciu dla wszystkich narodów świata, które tak jak my chcą wybić się na niepodległość. Albańczycy nie walczą jednak jedynie o prawo do własnego samostanowienia, chcą powrócić do tradycji Wielkiej Albanii. Ich kolejnym celem jest Macedonia, w której stanowią około 25 % populacji. Marzą o zjednoczeniu rozrzuconego po kilku krajach narodu. Chcą stworzyć jedno państwo ze stolicą w Tiranie, gdzie obowiązywać będzie wspólna tradycja, język i religia. Jednym z pierwszych krajów, który uznał niepodległość Kosowa była Turcja. Kraj ten realizuje politykę zbliżania się do Europy, a z pewnością kolejny muzułmański kraj na naszym kontynencie, może ułatwić realizację tego celu. Nadanie grupie muzułmanów formalnego prawa do rządzenia częścią Europy wydaje się z punktu widzenia Europejczyków czymś niekorzystnym. Oczywiście można mówić o tym, iż Albańczycy to też mieszkańcy Europy, różniący się od nas jedynie tym, że na pielgrzymki nie jeżdżą do Rzymu, lecz do Mekki. Dlaczego Stany Zjednoczone, zaangażowane w wojnę z islamskim terroryzmem, tak ochoczo śpieszą z uznaniem państwa w Europie, gdzie rządzić będą „byli” bojownicy islamu? Kosowo jest obecnie jednym z nielicznych krajów na świecie gdzie na Amerykanów spogląda się z niemal entuzjastyczną przychylnością. Kraj ten może stać się amerykańskim przyczółkiem w tym regionie. Jednak jak twierdzi nuncjusz apostolski w Serbii abp Eugenio Sbarbaro decyzja o uznaniu niepodległości Kosowa doprowadzi do destabilizacji regionu i kolejnego rozlewu krwi. Kolejnym ogniskiem zapalnym może stać się Bośnia, której rządowi posłuszeństwo wyświadczać mogą zamieszkujący tam Serbowie. Polski rząd popierając Albańczyków, wpycha Serbię w objęcia Rosji. Dla Belgradu Polska mogła okazać się jedynym, realnym i znaczącym sojusznikiem w Środkowej Europie. Serbowie nie chcą być sami, więc nasze wsparcie dla ich dążeń do członkostwa w Unii Europejskiej, mogło być naszym argumentem przeciw politycznej ekspansji Rosji w Europie. Zamrożenie stosunków z Serbami, oznacza, iż Polska przekreśla możliwość koordynacji działań krajów Środkowej Europy. Z trzech największych krajów regionu, czyli Polski, Rumunii i właśnie Serbii tylko nasz rząd uznał niepodległość Kosowa. Donald Tusk przekreślił możliwość zjednoczenia się krajów położonych między Adriatykiem, Bałtykiem i Morzem Czarnym (tzw. kraje ABC) dla realizacji wspólnych interesów w kontaktach z Moskwą, Brukselą, Ankarą i Waszyngtonem. Solidarność krajów, które wyrwały się spod panowania Moskwy jest jedynym gwarantem uzyskania posłuchu, zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie. Wspierając Albańczyków osłabiamy nasze stosunki z Hiszpanią, Rumunią oraz Gruzją, które nękane widmem uzyskania niepodległości, przez niektóre z ich prowincji, przeciwstawiają się tego typu tendencjom także w innych krajach. Być może w którejś z odwiedzonych niedawno przez premiera Tuska stolic obiecano mu coś więcej, w zamian za poparcie dla albańskich separatystów. Rząd argumentuje, iż większość Polaków jest za uznaniem niepodległości Kosowa. Oznacza to, iż mieszkańcy kraju nad Wisłą po prostu nie są świadomi skutków swojego wyboru, a rząd niestety utwierdza nas w tym przekonaniu.

Ryszard Dąb - Skłodowski

Rozdział 3 - Paweł Jerzmanowski

Najznakomitszym polskim szwoleżerem doby[#] napoleońskiej był Paweł Jerzmanowski. Zyskał sobie w armii kolosalny mir przez swoje bravurowe szarże (m.in. osłaniał odwrót Wielkiej Armii spod Moskwy – zarządził m. in. szarżę po odzyskanie ... czapki, którą jeden z jego ludzi zgubił

w walce z Kozakami oraz fenomenalną szarżę na Austriaków pod Dreznem, w wyniku której wziął półtora tysiąca jeńców);

[#] Ścisłe tajne. Materiały Ministerstwa Niemądrych Kroków (1524). Kraków

Rozdział 4 - Potomstwo boginek

Wiele Boginek nie ma zwyczajnie wychowywania swego potomstwa i podrzucania własne dzieci ludzkim matkom, często porywając przy tym ich dziecko i zabijając je, by nie stanowiło zagrożenia lub konkurencji dla Boginiaka. Tych także często ludzie nazywają Odmieńcami, choć są to Boginiaki zrodzone ze Stworzy, albo ze	Stworzy i ludzi. Najczęściej swoje podrzutki zostawiają ludzkim matkom Czarcichy, Chały, Dziwożony, Kraśki, Topielice, Brodzice, Nawki, Łojmy i Nocnice. Wszystkie te Boginki są złymi matkami i podrzucają swoje potomstwo również samicom dużych zwierząt (niedźwiedzicom, wilczycom, lisicom, łabędzicom,	lochom). Ze zwykłych dzieci czynią Odmieńców najczęściej Południce, Dziwożony, Mamuny, Leśnice, Wiły, Jagi-Jędzy, Czarchichy, Męcice i Mątwy. Sporadycznie czynią to także inne Boginki, jak IW sałki, albo i Bogunowie: Kraśniaki, Plunki, Choboły, Chochoły, Czarty, Bełty-Błudy, Płanetniki i Dusioły.
--	---	--

Czesław Białczyński „Stworze i Zdusze”

Rozdział 5 - Wzór ascezy z Kroniki Thietmara

Żyła za czasów króla Henryka w miejscowości zwanej Thrubizi pewna pustelnica, imieniem Sizu, odznaczająca się ogromną pobożnością i dlatego trudno mi to ująć w słowa. Kiedy już była dojrzała, za panowania Ottona Wielkiego starał się o jej rękę pewien mąż, lecz ona uciekła szybko do Chrystusa, którego umieściła w swym sercu przed wszystkimi ... Przez sześćdziesiąt cztery lata, w odludnej części wspomnianego miasta, potrafiła ta czysta dziewica czynić ofiary za siebie na rzecz niebieskiego oblubieńca ... Przez cały ten okres nigdy nie walczyła z ostrym zimnem za pomocą rozpalonego ogniska, a najsilniejszy środek ogrzewający, jakiego używała, polegał na tym, że zdrętwiałe już prawie ręce i nogi umieszczala gwoli ich ożywienia na ogrzonym z lekka kamieniu. Swe życie klasztorne zdobiła na wewnątrz żarliwymi modłami, przeplatany płaczem, na zewnątrz zaś pomagała bardzo przychodzącymi do niej ludziom przez częste udzielanie nauk i niesienie niezbędnej dla każdego pociechy. Nie otrząsała się z robactwa, które żarło ją nieustannie, a jeżeli samo odpadło, kładła je sobie z powrotem na ciało (...)